

Wątki autobiograficzne w *Listach* św. Hieronima ze Strydonu

Autobiographical Themes in the *Letters* of St. Jerome of Stridon

Adam Piechowiak¹

badacz niezależny

Abstrakt: W opracowaniu zanalizowano *Listy* św. Hieronima ze Strydonu, by na podstawie pojawiających się w nich wątków ukazać informacje autobiograficzne. Odnoszą się one do miejsc pobytu Strydończyka, celów jego podróży, wykształcenia i znajomości Pisma Świętego. Z *Listów* wyłania się też obraz Hieronima broniącego ortodoksji, zwalczającego herezje i wzywającego do zachowania łączności z Rzymem. We wspomnianej korespondencji pojawiają się również informacje na temat sporów prowadzonych przez Hieronima, których powodem były nie tylko dzielące go z innymi różnice teologiczne, ale niekiedy bezkompromisowy i gwałtowny charakter Strydończyka.

Słowa kluczowe: Hieronim, herezje, Pismo Święte, spory, autobiografia

Abstract: This paper analyzes the Letters of St. Jerome of Stridon to identify and examine the autobiographical elements they contain. These elements refer to Jerome's places of residence, the purposes of his travels, his education, and his knowledge of the Holy Scriptures. The Letters also portray Jerome as a staunch defender of orthodoxy, a fierce opponent of heresies, and an advocate for maintaining unity with Rome. Furthermore, the correspondence provides insights into the controversies in which Jerome was involved, arising not only from theological differences but also, at times, from his uncompromising and impetuous character.

Keywords: Jerome, heresies, Holy Scripture, disputes, autobiography

¹ Ksiądz Adam Piechowiak — prezbiter archidiecezji gnieźnieńskiej, wikariusz parafii archikatedralnej pw. Wniebowzięcia NMP w Gnieźnie, ceremoniarz bazyliki prymasowskiej, mgr teolog. Napisał pracę magisterską pt. „Nauka o kapłaństwie w Listach św. Ambrożego z Mediolanu”. Zafascynowany historią początków Kościoła i chrześcijaństwa, miłośnik Ojców Kościoła, zgłębiający wiedzę patrystyczną. Duszpasterz i kaznodzieja, popularyzujący życie i nauczanie świętych z pierwszych wieków chrześcijaństwa; e-mail: ks.adam.piechowiak@gmail.com; <https://orcid.org/0009-0002-3479-3822>.

Życie i spuścizna literacka św. Hieronima ze Strydonu są powszechnie znane, a jego słowa „nieznajomość Pisma Świętego jest nieznajomością Chrystusa”² stały się sentencją nieustannie przekazywaną kolejnym pokoleniom przez rzesze kaznodziejów i katechetów. Liczne dzieła egzegetyczne, historyczne i dogmatyczno-polemiczne, jak również homilie i przekłady Strydończyka od wieków stanowią inspirację do intelektualnego i duchowego rozwoju. Do najpoczytniejszej spuścizny pisarskiej Hieronima należą niewątpliwie jego *Listy*³. Ich lektura pozwala lepiej poznać życie i działalność tego wielkiego Świętego oraz pomaga wejść w jego wewnętrzne przeżycia i emocje, które towarzyszyły pisaniu.

Przyjmuje się, że zbiór korespondencji liczy 154 listy, lecz nie wszystkie są autorstwa Strydończyka. Kilkanaście z nich jest adresowanych do niego przez inne osoby⁴. Niektórych zaś Hieronim nigdy nie otrzymał, gdyż nie były do niego bezpośrednio skierowane, ale znalazły swoje miejsce w zbiorze jego korespondencji⁵. *Listy 149 i 150* są nieautentyczne. Po publikacji całości *Listów* na początku XX wieku odnaleziono kolejne cztery związane z Hieronimem, którym nadano numerację 155–158.

² Hieronymus Stridonensis, *In Isaiam prophetam, Prologus*, 1–2, PL 24, 17.

³ W niniejszym opracowaniu korzystam z następujących wydań *Listów* św. Hieronima: Hieronymus Stridonensis, *Epistulae*, Hieronim ze Strydonu, *Listy*, t. 1 (1–50), tekst łaciński i polski, wstęp i opracowanie na podstawie tłumaczenia ks. J. Czuja, M. Ożóg, tekst łaciński przygotował H. Pietras, (*Źródła Myśli Teologicznej* 54), Kraków 2010; Hieronymus Stridonensis, *Epistulae*, Hieronim ze Strydonu, *Listy*, t. 2 (51–79), tekst łaciński i polski, wstęp i opracowanie na podstawie tłumaczenia ks. J. Czuja, M. Ożóg, tekst łaciński przygotował H. Pietras, (*Źródła Myśli Teologicznej* 55), Kraków 2010; Hieronymus Stridonensis, *Epistulae*, Hieronim ze Strydonu, *Listy*, t. 3 (80–115), tekst łaciński i polski, wstęp i opracowanie na podstawie tłumaczenia ks. J. Czuja, M. Ożóg, tekst łaciński przygotował H. Pietras, (*Źródła Myśli Teologicznej* 61), Kraków 2011; Hieronymus Stridonensis, *Epistulae*, Hieronim ze Strydonu, *Listy*, t. 4 (116–130), tekst łaciński i polski, wstęp i opracowanie na podstawie tłumaczenia ks. J. Czuja, M. Ożóg, tekst łaciński przygotował H. Pietras, (*Źródła Myśli Teologicznej* 63), Kraków 2011; Hieronymus Stridonensis, *Epistulae*, Hieronim ze Strydonu, *Listy*, t. 5 (131–156), tekst łaciński i polski, wstęp i opracowanie na podstawie tłumaczenia ks. J. Czuja, M. Ożóg, tekst łaciński przygotował H. Pietras, (*Źródła Myśli Teologicznej* 68), Kraków 2013.

⁴ Jest to 17 listów napisanych przez: papieża Damazego (19, 35), św. Augustyna (56, 67, 101, 104, 110, 116, 131, 132, 157), Teofila z Aleksandrii (87, 89, 113), Pammachiusza i Oceana (83), Epifaniasza z Salamin (91) oraz Innocentego (136) — por. M. Ożóg, *Wprowadzenie*, w: Hieronim ze Strydonu, *Listy*, t. 1, s. XIII–XIV.

⁵ Por. tamże.

Bibliografia na temat Hieronima⁶ i jego spuścizny literackiej jest niezwykle obszerna⁷. Brakuje jednak ciekawego skądinąd tematu, mianowicie autobiograficznych wątków, które kilka razy pojawiają się w jego *Listach* i tym samym przybliżają naturę oraz cechy charakteru tego mnicha⁸. Dlatego też w niniejszym artykule zostanie przeanalizowana korespondencja Hieronima pod tym właśnie kątem. Spojrzymy na życie autora Wulgaty jego oczami, aby jeszcze lepiej poznać postać tego niezwykłego człowieka, który większość swojego życia poświęcił studiowaniu Pisma Świętego⁹. Spróbujemy wydobyć z *Listów* nie tylko

⁶ Podaję najważniejsze i przykładowe opracowania o św. Hieronimie: Y. Chauffin, *Święty Hieronim*, tłum. B. Durbajło, Warszawa 1977; J. Czuj, *Święty Hieronim. Żywot — dzieła, charakterystyka*, Warszawa 1954; B. Degórski, *Wstęp*, w: Św. Hieronim, *Żywoty mnichów Pawła, Hilariona, Malchusa*, (Źródła Monastyczne 10), Tyniec-Kraków 1995, s. 11–21; H.R. Drobner, *The Fathers of the Church: A Comprehensive Introduction*, Michigan 2016, s. 339–351; A. Hamman, *Portrety Ojców Kościoła. Praktyczny przewodnik po patrologii*, przekład i opracowanie zbiorowe, Warszawa 1978; A. Fürst, *Hieronymus. Askese und Wissenschaft in der Spätantike*, Freiburg 2003; J.N.D. Kelly, *Hieronim. Życie, pisma, spory*, tłum. R. Wiśniewski, Warszawa 2003; J. Lössl, *Jerome of Stridon: His life, writings and legacy*, Farnham 2019; F.X. Murphy, *A Monument to Saint Jerome: Essays on Some Aspects of His Life, Works, and Influence*, New York 1952; S. Rebenich, *Jerome: The Early Fathers of the Church*, London 2002; E. Stanula, *Hieronim*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. VI, red. J. Walkusz, Lublin 1993, kol. 851–853; H. Schlange-Schöningen, *Hieronymus. Eine historische Biographie*, Darmstadt 2018; M. Starowieyski, J.M. Szymusiak, *Nowy słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, Poznań 2017, s. 436–447.

⁷ Wśród najważniejszych opracowań na temat spuścizny epistolograficznej Strydończyka znajdują się: A. Cain, *The Letters of Jerome: Asceticism, Biblical Exegesis, and the Construction of Christian Authority in Late Antiquity*, Oxford–New York 2009; B.B. Conring, *Hieronymus als Briefschreiber. Ein Beitrag zur spätantiken Epistolographie*, Tübingen 2001; A. Gburek, *Wykroczenia na tle seksualnym w Listach św. Hieronima*, „Vox Patrum” 53–54 (2009), s. 564–578; T. Kołosowski, *Święty Hieronim jako duszpasterz*, „Seminare. Poszukiwania naukowe” 20 (2014), s. 453–464; G. Menestrina, „*Domino dilectissimo Hieronymo Augustinus*”: *Riflessioni sul carteggio Agostino-Gerolamo*, w: tegoż, *Bibbia, liturgia, e letteratura cristiana antica*, Brescia 1997, s. 89–177; M. Ożóg, *Starość w Listach św. Hieronima*, VoxP 65 (2011), s. 327–339; też, *Podróże mnichów i duchownych w świetle pism św. Hieronima*, VoxP 57 (2012), s. 453–468; A. Swoboda, *Wychowanie potomstwa na przykładzie Kobięćców Klemensa Aleksandryjskiego i Listów św. Hieronima ze Strydonu*, VoxP 57 (2012), s. 613–640; M. Wysocki, *Letters as a School of the Christian Exegesis: A Study of the Selected Early Christian Latin Letters of the 4th and 5th Century (Augustine, Jerome, and Paulinus of Nola)*, „Verbum Vitae” 41 (2023) nr 2, s. 339–351; M. Wysocki, M. Pyzik-Turska, *O listach w listach Ojców Kościoła*, w: *Nadzieje upadającego świata. Nadzieja w chrześcijańskiej epistolografii łacińskiej IV i V wieku (Ambroży, Augustyn, Hieronim, Paulin z Noli)*, red. M. Wysocki, J. Pałucki, M. Pyzik-Turska, Lublin 2019, s. 87–112.

⁸ Warto zaznaczyć, że *Listy* Hieronima są nie tylko pouczeniami kierowanymi do innych, ale sam autor traktuje je jako duchową rozmowę, co pozwala nam bliżej poznać również jego samego; por. M. Wysocki, *List wczesnochrześcijański. Studium wybranych zagadnień z epistolariorum łacińskich IV i V wieku*, Kraków 2024, s. 35.

⁹ Por. B. Czyżewski, *Śladami Ojców Kościoła*, Gniezno 1998, s. 86–90 oraz tenże, *Ojcowie Kościoła o Piśmie Świętym*, Poznań 2020, s. 86.

informacje odnoszące się do niektórych wydarzeń z życia Świętego, lecz także poruszymy tematy, które były dla niego ważne i które chętnie podejmował. Takie przedstawienie zaproponowanej problematyki pozwoli wyłonić wspomniane wątki autobiograficzne św. Hieronima obecne w jego korespondencji i z ich strony spojrzeć na jego życiorys.

1. Informacje o podróżach Hieronima, wykształceniu i zamilowaniu do Pisma Świętego

Zbiór korespondencji Strydończyka zawiera listy pisane od 370 roku, kiedy to znajdował się w Antiochii¹⁰, aż do listów napisanych w ostatnich latach życia w Betlejem¹¹. Tworzony był zatem na przestrzeni kilkudziesięciu lat i w miejscach, w których Święty w danym momencie przebywał. Dlatego znajdziemy listy pisane z Antiochii, pustyni chalcydyckiej, Konstantynopola, Rzymu i te słane z ostatniego miejsca pobytu, czyli z Betlejem, w którym spędził ponad 30 lat swojego życia. W ten sposób możemy zapoznać się z miejscowościami pobytu Strydończyka i ich zmianą na przestrzeni lat. W analizowanej korespondencji znajdziemy również bezpośrednie wzmianki o podróżach Hieronima. *List 3* informuje o podróży Świętego na Wschód, którą odbywał w latach 374–375:

Wreszcie, gdy błędząc w niebezpiecznej podróży przemierzyłem Trację, Pont, Bitynię oraz drogi Galacji i Kapadocji i kiedy dała mi się we znaki Cylicja ze swoimi upałami, ujrzałem Syrię, która ukazała mi się jak rozbitkowi port wzbudzający największą ufność¹².

Dzięki tej wzmiance dowiadujemy się o dotarciu Hieronima na pustynię chalcydycą, która była położona na południowy zachód od Antiochii, na granicy Syrii z terytoriami Saracenów¹³. Znajdowały się tam skalne pieczary w odludnych dolinach, które od dłuższego czasu były już zamieszkiwane przez żyjących w rozproszeniu eremitów¹⁴. W jednej z takich pieczar zamieszkał zapewne Strydończyk. Z tego okresu zachowało się wiele listów adresowanych do jego przyjaciół, a prawie każdy z nich zawierał napomnienie, by do niego pisali¹⁵. Oznacza to,

¹⁰ *List 1* napisany został w Antiochii w roku 370 lub 374, por. Hieronymus Stridonensis, *Ep 1* (ŻMT 54, 1).

¹¹ Ostatnie listy pochodzą z 419 roku, por. tenże, *Ep 154* (ŻMT 68, 120–121).

¹² Tenże, *Ep 3,3* (ŻMT 54, 8).

¹³ Por. tenże, *Ep 5,1* (ŻMT 54, 13).

¹⁴ Por. H. von Campenhausen, *Ojcowie Kościoła*, tłum. K. Wierszyłowski, Warszawa 1998, s. 245.

¹⁵ Analizowane *Listy* pozwalają poznać Hieronima jako człowieka posiadającego sporo bliskich kontaktów i zażyłych przyjaźni. Wśród adresatów korespondencji Strydończyka znajdziemy

że pobyt na pustyni służył Hieronimowi do zebrania myśli, przepisywania ksiąg i twórczej pracy przy jednoczesnym zachowaniu kontaktu korespondencyjnego z przyjaciółmi.

Pobyt na pustyni chalcydyckiej nie był jednak czasem pozbawionym trudności. Z *Listu 17* dowiadujemy się o wrogości, jakiej doznawał Święty:

Z jakim to, czcigodny i świętobliwy Ojcze, smutkiem, z jakim bólem napisałem — świadkiem jest mi Jezus: *Milczałem, czy zawsze milczeć będę?* — mówi Pan. Nie ustępują mi nawet jednego kąta na pustyni. Codziennie żąda się ode mnie wyznania wiary, jak gdybym bez wiary został odrodzony. Wyznaję, jak chcą — nie podoba się. Podpisuję — nie wierzą. Jednego tylko pragną — bym stąd odszedł¹⁶.

Cały Wschód był wówczas w trakcie sporu ariańskiego, rozdarty na rozmaite zwalczające się stronnictwa. Hieronim jednak nie był zbyt mocno zainteresowany tymi kwestiami, widząc w nich źródło własnego niepokoju oraz uznając, że jest to spór między Grekami, a jego — Rzymianina — nie dotyczy¹⁷. Jednocześnie też Strydończyk próbował ukazać w swojej korespondencji, że rozgorzałe już mocno kłótnie o jednej czy trzech hipostazach zmusiły go do opuszczenia pustyni chalcydyckiej.

Jeżeli chodzi o następne miejsca pobytu Hieronima, to często informacje o nich czerpiemy z innych źródeł, ale też dowiadujemy się o nich z jego listów, lecz nie bezpośrednio. Wiemy, że z pustyni chalcydyckiej Święty wrócił do Antiochii, a następnie udał się do Konstantynopola, gdzie został słuchaczem Grzegorza z Nazjanzu¹⁸. Czas tam spędzony wykorzystał na tłumaczenia¹⁹. Z tego okresu pochodzi przekład niektórych pism Orygenesza. Tam też powstał pierwszy komentarz do wizji proroka Izajasza²⁰. Następnie Strydończyk udał się do Rzymu na dwór papieża Damazego, do którego wcześniej kierował swoją korespondencją²¹. Święty został nie tylko sekretarzem i rzecznikiem papieża, lecz także jego

zarówno duchownych, z którymi łączyły go szczególne relacje, jak też świeckich i to zarówno mężczyzn, jak i kobiety — zwłaszcza patrycjuszki rzymskie, które poznał podczas swojego pobytu w Wiecznym Mieście. Nie będę omawiać tematu przyjaźni autora Wulgaty, ponieważ powstał już o tym dość szczegółowy artykuł ks. Michała Kielinga „*Amicitia quae desinere potest vera nunquam fuit*”. *Przyjaźń w Listach św. Hieronima ze Strydonu*, w którym autor zauważa, że „korespondencja [Hieronima] jest świadectwem szerokich i różnorodnych relacji z ludźmi, z którymi utrzymywał żywe kontakty i pielęgnował przyjaźnie”, *VoxP* 75 (2020), s. 267.

¹⁶ Por. Hieronymus Stridonensis, *Ep* 17,3 (ŻMT 54, 43).

¹⁷ Por. H. von Campenhausen, *Ojcowie...*, s. 247.

¹⁸ Por. Hieronymus Stridonensis, *Ep* 52,8 (ŻMT 55, 19).

¹⁹ Por. M. Ożóg, *Wprowadzenie*, s. IX.

²⁰ Por. Hieronymus Stridonensis, *Ep* 18 (ŻMT 54, 56–59).

²¹ Por. tenże, *Ep* 15, 16 i 18 (ŻMT 54, 37–41, 44–59).

przyjacielem²². W *Liście 45* znajdziemy nawet aluzję Hieronima, w której sugeruje, że on sam mógł zostać papieżem²³.

Po śmierci papieża Damazego autor Wulgaty padł ofiarą fałszywych oskarżeń o niestosowne kontakty z kobietami²⁴, fascynację Orygenesem i zbytnią propagandę ascezy, przez co zdecydował się opuścić Rzym. Dlatego wraz z bratem Paulinianem, z kapłanem Wincentym oraz innymi mnichami wyjechał do Ziemi Świętej²⁵. Przybył najpierw do Jerozolimy, później udał się do Egiptu, by odwiedzić eremitów i pokutników na pustyni nitryjskiej. Na kilka tygodni zatrzymał się w Aleksandrii, gdzie słuchał wykładów Dydyma Ślepego²⁶, aż wreszcie na stałe osiedlił się w Betlejem, gdzie przebywał już do końca swojego życia²⁷. Tam też został pochowany w jednej z grot znajdujących się pod kościołem Narodzenia²⁸.

W kontekście życiowej drogi Hieronima, która przez Antiochię, pustynię chalcydycką i Rzym wiodła go do Betlejem, warto również wspomnieć o niedomaganiach i słabościach cielesnych Świętego, o których wspomina w swojej korespondencji. Jeszcze przed wyruszeniem z Antiochii na pustelnię uskarżał się Rufinowi, że „z chorób słabe ma ciało, nawet gdy jest zdrowy”²⁹, a skarga o przemęczaniu będzie powtarzana również w późniejszych listach³⁰. Być może słabość ciała autora Wulgaty była związana z praktykowaną surową ascezą, o której pisał choćby w *Liście 22*:

Broniły się członki przed niekształtnym workiem, a brudna skóra przybrała kolor etiopskiego ciała. Codziennie łyzy, codziennie westchnienia, a jeśli mnie kiedyś, mimo że się opierałem, dopadł nagły sen, kładłem ledwie trzymające się razem kości na gołej ziemi. Nie mówię już o umartwieniach w pokarmie i napoju, gdyż nawet chorzy mnisi używają tylko zimnej wody, a przyjęcie czegoś gotowanego uważaliby za zbędne³¹.

Z pewnością tak surowy styl życia powodował słabość ciała i różnego rodzaju dolegliwości. Należy jednak stwierdzić, że w rzeczywistości w ciągu swojego życia — pomimo słabości ciała — Hieronim wykazał się dużą odpornością, dzie-

²² Por. M.L. Casanova, *Bibliotheca Sanctorum*, t. 6, Roma 1965, s. 1132–1137.

²³ Por. Hieronymus Stridonensis, *Ep* 45,3 (ŻMT 54, 184).

²⁴ Por. tamże.

²⁵ Por. J. Czuj, *Przedmowa*, w: Św. Hieronim, *Listy*, t. 1, tłum. J. Czuj, Warszawa 1952, s. XV.

²⁶ Na temat tego pobytu i związków Dydyma Aleksandryjskiego z Hieronimem por. B. Czyżewski, *Księga proroka Zachariasza w egzegezie Dydyma Aleksandryjskiego i św. Hieronima*, *VoxP* 37 (2017), s. 86–88.

²⁷ Por. J. Czuj, *Przedmowa*, s. XV.

²⁸ Por. B. Bagatti, *Gli antichi edifici sacri di Betlemme*, Jerusalem 1952, s. 137.

²⁹ Hieronymus Stridonensis, *Ep* 3,1 (ŻMT 54, 7).

³⁰ Por. tenże, *Ep* 71,5. 73,10. 74,6 (ŻMT 55, 172–173, 184, 188).

³¹ Tenże, *Ep* 22,7 (ŻMT 54, 86).

ki której przeżył wiele lat i to w sposób niesłychanie twórczy. Co więcej, nawet w chorobie czy w starości³² Święty nie próżnował i wielokrotnie, choć ogarnięty gorączką i leżący w łóżku, dalej dyktował listy oraz tłumaczył dzieła³³. W ten sposób niemal do ostatnich chwil długiego, prawie dziewięćdziesięcioletniego życia starał się być duchowo i intelektualnie płodny.

Zatrzymując się na wątkach biograficznych Strydończyka, należy zaznaczyć, że *Listy* ukazują nam go jako człowieka gruntownie wykształconego, którego w młodości pociągało życie światowe³⁴, przeważało jednak zainteresowanie religią chrześcijańską i pragnienie jej przyjęcia³⁵. Z lektury korespondencji autora Wulgaty dowiadujemy się, że prowadząc życie na pustyni chalcydyckiej, na południe od Halebu, gorliwie oddawał się studiom³⁶. Doskonalił znajomość języka greckiego, zaczął uczyć się hebrajskiego³⁷, przepisywał kodeksy i dzieła patrystyczne³⁸. Tam też dotkliwie odczuł ciężar błędów młodości i przeżył niezwykłą wizję, którą opisał w *Liście* 22. Korespondencja ta, kierowana do Eustochium, ukazuje najpierw ogromne zamiłowanie Świętego do literatury pięknej:

Gdy przed bardzo wielu laty wyrzekłem się dla królestwa niebieskiego domu, rodziców, siostry, krewnych i — co trudniejsze — przyzwyczajenia do wybredniejszego pokarmu i udałem się na służbę [Bożą] do Jerozolimy, nie mogłem się obejść bez biblioteki, którą sobie w Rzymie z największą gorliwością i trudem założyłem. Więc nieszczęsny, mając czytać Tulusza, pościłem. Po częstych nocnych czuwaniach, po łzach, które wydobywały się z głębi serca na wspomnienie dawnych grzechów, brałem do ręki Plauta. Jeśli zaś kiedy, opamiętawszy się, zaczynałem czytać Proroków, budziła we mnie odrazę ich mowa niewykwintna i — ponieważ ślepymi oczami nie widziałem światła — myślałem, że nie jest to wina oczu, lecz słońca³⁹.

Ten sam *List* 22 przedstawia również niezwykły sen Hieronima, który odmienił jego życie:

Gdy tak odwieczny wąż mnie zwodził, prawie w połowie Wielkiego Postu ogarnęła moje wyczerpane ciało gorączka, przenikając mnie do szpiku kości i — w co trudno

³² O słabnącym i ogarniętym starością ciele Hieronima dowiadujemy się z *Listu* 151 i *Listu* 152.

³³ Por. tenże, *Ep* 99,1 (ŻMT 61, 95).

³⁴ Por. tenże, *Ep* 22,7 (ŻMT 54, 86).

³⁵ Choć Hieronim zaznacza, że pociągało go życie światowe, to jednak wychowany przez rodziców został po katolicku, o czym zaświadcza w liście do Teofila: „Ja ani Kościoła nie rozdieram, ani nie zrywam łączności z Ojcami i od samej kołyski byłem, że tak powiem, katolickim karmiony mlekiem” (tenże, *Ep* 82,2 [ŻMT 61, 16]).

³⁶ Por. tenże, *Ep* 14,10 (ŻMT 54, 35).

³⁷ Por. tenże, *Ep* 125,12 (ŻMT 63, 160).

³⁸ Por. tenże, *Ep* 5,2 (ŻMT 54, 13–14).

³⁹ Tenże, *Ep* 22,30 (ŻMT 54, 103–104).

uwierzyć — tak zjadła nieszczęsne członki, że ledwie trzymały się kości. Tymczasem przygotowywano już pogrzeb, a życie uchodziło ze stygnącego ciała — i tylko w sercu coraz słabiej pulsowało; aż tu nagle porwany w duchu, zaciągnięty zostałem przed trybunał Sędziego, a tyle światła i blasku rzucała jasność Jego otoczenia, że rzucony na ziemię, nie śmiałem podnieść oczu w górę. Zapytany o stan swój, odpowiedziałem, że jestem chrześcijaninem. A ów, który siedział z przodu, rzekł: „Kłamiesz, jesteś cyceronianinem, nie chrześcijaninem: gdzie skarb twój, tam i serce twoje”. Wtedy zamilkłem, a wśród chłosty — kazał mnie bowiem bić — bardziej mnie dręczyły wyrzuty sumienia [...]. Wyznaję otwarcie, że miałem zsiniałe łopatki, że zbudziwszy się ze snu, odczuwałem jeszcze raz i odtąd z taką gorliwością czytałem księgi Boskie, z jaką przedtem nie czytałem dzieł ludzkich⁴⁰.

Cytowana tak obszernie wizja Hieronima ukazuje nie tylko moment kluczowy w jego życiu, kiedy od umiłowania literatury klasycznej przeszedł do medytacji i zgłębiania kart Biblii, ale jednocześnie jest dowodem jego gruntownego wykształcenia. Niejednokrotnie podczas lektury *Listów* można przekonać się o jego dobrej znajomości tekstów poetyckich i filozoficznych tamtych czasów⁴¹. Po wspomnianej wizji Hieronim zaczyna jeszcze pilniej zgłębiać teksty duchowe i pobierać kolejne nauki u różnych mistrzów i przewodników. Wiemy, że przeniósł się do Rzymu, gdzie współpracował z papieżem Damazym, a po jego śmierci udał się na pielgrzymkę najpierw do Ziemi Świętej, a potem do Egiptu, ziemi wybranej przez mnichów⁴². Ostatecznie w 386 roku zatrzymał się w Betlejem, gdzie dzięki hojności patrycjuszki Pauli wzniesiono klasztor męski i żeński oraz hospicjum dla pielgrzymów⁴³. Przez cały ten czas Strydończyk kształcił się i zdobywał nową wiedzę u kolejnych mistrzów⁴⁴. Gruntowne przygotowanie intelektualne Hieronima, zarówno świeckie, jak i teologiczne, najlepiej podsumowuje fragment *Listu* 50. Powiadomiony o krytyce jego dzieła przeciw Jowinianowi

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ Por. tenże, *Ep* 49,13 (ŻMT 54, 208–209).

⁴² Por. tenże, *Ep* 108,6–14 (ŻMT 61, 162–172).

⁴³ Por. tamże.

⁴⁴ „Gdy byłem młodzieńcem, opanował mnie godny podziwu zapał do nauki; uczyłem się sam, a nie według jakichkolwiek pomysłów. Często słuchałem w Antiochii Apolinarego z Laodycei i miałem dla niego uznanie, ale chociaż mnie kształcił w Piśmie Świętym, nigdy nie przyjąłem od niego dogmatu przewyższającego rozum. Już głowa okryła się siwizną i przystało mi raczej być nauczycielem niż uczniem, udałem się jednak do Aleksandrii, gdzie słuchałem Didyma. Za wiele rzeczy składałem mu dzięki. Czego nie umiałem, tego nauczyłem się; tego zaś, co umiałem, nie straciłem wskutek jego wykładów. Ludzie myśleli, że już skończyłem naukę. Przybyłem do Jerozolimy i Betlejem; z jakimże trudem, za jaką cenę zyskałem w osobie Bar-Anina nocnego nauczyciela! Bał się bowiem Żydów i przychodził do mnie jako drugi Nikodem. O tych wszystkich często wspominałem w moich pracach”; tenże, *Ep* 84,3 (ŻMT 61, 25–26).

i o młodym mnichu plotkarzu, który zbijał jego argumenty, z lekką drwiną przedstawia swoje wykształcenie:

Piszesz, że ten dialektyk⁴⁵ waszego miasta i filar plautyńskiej trupy nie czytał wprawdzie dzieła *Kategorie* Arystotelesa ani *O zasadach wyjaśniania*, ani *Analityka*, ani nawet *Topika* Cyserona, ale w kółkach ludzi naiwnych i na ucztach wśród kobiet układa sylogizmy nielogiczne i bystrą argumentacją zbija moje jakoby sofizmaty. A ja, głupi, myślałem, że tego wszystkiego nie można wiedzieć bez filozofów i za lepszą część rylca uważałem tę, która zmazywała, a nie tę, która pisała. Na próżno wertowałem komentarze Aleksandra⁴⁶; niepotrzebnie biegły nauczyciel wprowadził mnie w logikę poprzez *Isagogę* Porfiriusza; i — pomijając już świeckie nauki — bez przyczyny miałem za katechetów w Piśmie Świętym Grzegorza z Nazjanzu i Didyma⁴⁷; na nic mi się nie zdała znajomość hebrajskiego i codzienne nad Prawem, Prorokami, Ewangelią i Apostołami rozmyślanie, któremu oddaję się od młodości aż po dzień dzisiejszy⁴⁸.

Hieronim w swoich *Listach* jawi się zatem jako człowiek gruntownie wykształcony humanistycznie, a także — po nawróceniu i odbytych pielgrzymkach — jako duchowny z ogromną wiedzą teologiczną i znajomością Ksiąg Świętych, który pobierał swoje nauki u tak wielkich postaci, jak Grzegorz z Nazjanzu czy Dydim Ślepy. Wiedzę i mądrość Strydończyka podziwiał wielu, w tym także wielki teolog tamtych czasów — Augustyn z Hippony⁴⁹.

Humanistyczne przygotowanie oraz wielka erudycja pozwoliły Hieronimowi dokonać korekty i tłumaczenia różnych tekstów biblijnych⁵⁰. Analizowane *Listy* nie traktują bezpośrednio o tłumaczeniach Strydończyka. Podczas ich lektury możemy jednakże dostrzec, jak wielkim miłośnikiem i znawcą Biblii był Hieronim. Zdecydowana większość jego korespondencji to różnego rodzaju objaśnienia zawiłych fragmentów biblijnych, które przysyłał do swoich bliskich. Pismo Święte jest fundamentem, na którym autor Wulgaty opiera swoje wypowiedzi. Uważa, że Biblia to narzędzie, „przez które Bóg codziennie przemawia do wiernych”⁵¹. W *Liście 30*, pisanym do swej przyjaciółki Pauli,

⁴⁵ Mowa o młodym niewykształconym mnichu, który krytykował Hieronima.

⁴⁶ Aleksander z Afrodyzji — żył na przełomie II i III wieku, filozof grecki.

⁴⁷ Dydim Ślepy.

⁴⁸ Por. Hieronymus Stridonensis, *Ep* 50,1 (ŻMT 54, 219).

⁴⁹ „Ja — przyznaję — czegoś więcej wymagam od ciebie, znając twoje wielkie zdolności, inteligencję, wykształcenie nabyte w ciągu wielu lat studiów i pracy naukowej i zadziwiającą dokładność”; tenże, *Ep* 116,2 (ŻMT 63, 1–2).

⁵⁰ Por. Benedykt XVI, *Moi święci. W towarzystwie gigantów wiary*, tłum. J. Molka, Kielce 2025, s. 167–171.

⁵¹ Hieronymus Stridonensis, *Ep* 133,13 (ŻMT 68, 42–43).

retorycznie pyta: „czyż można żyć bez znajomości Pisma Świętego, za którego pośrednictwem uczymy się poznawać samego Chrystusa, będącego życiem ludzi wierzących?”⁵². Hieronim nie stroni od częstego cytowania Biblii. Każdy jego list obfituje w liczne nawiązania do biblijnych historii, posługuje się alegorią i próbuje interpretować daną sytuację w świetle słowa Bożego. Warto w tym miejscu wspomnieć o *Liście 53*, napisanym do kapłana Paulina, który w całości poświęcony jest studiowaniu Pisma Świętego. Strydończyk wzywa swojego adresata do zgłębiania świętych pism i ukazuje związane z tym trudności⁵³. Zachęt do pogłębiania znajomości Pisma Świętego znajdziemy w jego listach wiele.

Analizowana korespondencja traktuje także o tłumaczeniu Biblii. Strydończyk przekładał na łacinę nie tylko teksty Świętych Ksiąg, lecz także dzieła różnych autorów. Należy jednak zauważyć, że przy tych tłumaczeniach posługiwał się odmiennymi zasadami, o czym świadczy *List 57*:

Ja bowiem nie tylko wyznaję, lecz wprost i otwarcie oświadczam, że w tłumaczeniu pism greckich — wyjąwszy Pismo Święte, gdzie i porządek słów jest tajemnicą — wyrażam nie słowo za słowem, lecz myśl za myślą⁵⁴.

Fragmenty Biblii Hieronim tłumaczy słowo za słowem. Choć w tłumaczeniach innych dzieł stara się zachować sens i przesłanie, to w przypadku ksiąg natchnionych zdaje się mieć głębokie przekonanie, że nawet kolejność słów jest ważna i nie powinno się jej zmieniać podczas tłumaczenia. Należy również wspomnieć, że Strydończyk tłumaczył Pismo Święte z języków oryginalnych, w tym także z języka hebrajskiego. Rodziło to niekiedy trudności, ponieważ wielu ówczesnych było przyzwyczajonych do tłumaczenia Siedemdziesiąciu. Niektórzy nawet zachęcali Hieronima, by przekładał księgi Starego Testamentu na podstawie Septuaginty, a nie z języków oryginalnych⁵⁵.

Z *Listów* poznajemy zatem Hieronima jako znawcę, miłośnika i tłumacza Biblii, który swoje życie poświęcił zgłębianiu Objawienia zawartego w Piśmie Świętym. Strydończyk, znając Święte Księgi, często je cytował i potrafił dobrać właściwe słowo do każdej okoliczności, w której pisał konkretny list. Miał też swoją jasną metodę tłumaczenia Biblii z języków oryginalnych, której starał się być wierny. Umiłowanie słowa Bożego było szczególną cechą osobowości Hieronima i — jak zauważa papież Franciszek w liście apostolskim *Scripturae Sacrae affectus* — o ile czerpanie treści nauczania z Biblii jest cechą charak-

⁵² Tenże, *Ep* 30,7 (ŻMT 54, 134–135).

⁵³ Por. tenże, *Ep* 53 (ŻMT 55, 25–36).

⁵⁴ Tenże, *Ep* 57,5 (ŻMT 55, 59–60).

⁵⁵ Por. tenże, *Ep* 104,5–6 (ŻMT 61, 119).

terystyczną Doktorów Kościoła z pierwszych wieków chrześcijaństwa, o tyle jednak autor Wulgaty czyni to w sposób bardziej systematyczny i w pewnym sensie wyjątkowy⁵⁶.

2. obrońca doktryny i stróż ortodoksji

W swoich *Listach* Hieronim przedstawia się również jako gorliwy stróż prawowiernej doktryny⁵⁷. W burzliwych wiekach IV i V, kiedy to rodziły się nowe herezje oraz błędne doktryny, Strydończyk jawi się jako obrońca ortodoksji, który pragnie pozostać w łączności z Rzymem⁵⁸. Niejednokrotnie kieruje swoje pytania do papieża Damazego i prosi go o wskazówki, w jaki sposób postępować i które stronnictwo popierać⁵⁹. Jednocześnie zaznacza, że zawsze utożsamia się z nauczaniem Piotra⁶⁰. Posłuszeństwo i oddanie wobec biskupa Rzymu doskonale odzwierciedla *List 15*:

Aczkolwiek przeraża mnie twa wielkość, to jednak zachęca mnie dobroć. Domagam się od Kapłana — ofiary zbawienia, od Pasterza — obrony owcy. Niech ustąpi zawiść, a także i pochlebstwo wobec rzymskiego majestatu; rozmawiam z następcą Rybaka i uczniem Krzyża. Ja, postępując tylko za Chrystusem, łączę się z Twą Świątobliwością, to jest ze Stolicą Piotra. Wiem, że na tej Opoce zbudowany jest Kościół. Ktokolwiek by poza tym domem spożywał baranka, bezbożnym jest. Jeśli ktoś nie będzie w arce Noego, zginie w czasie potopu [...]. Ktokolwiek nie gromadzi się z Tobą, rozprasza, to znaczy — kto nie należy do Chrystusa, należy do Antychrysta⁶¹.

Hieronim, który prowadzi w tym czasie życie na pustyni chalcydyckiej w *Listach 15 i 16* prosi papieża o wskazanie, z którym stronnictwem w Antiochii powinien pozostawać we wspólnocie. Wyraźnie przedstawia też swoją wierność Stolicy Piotrowej i szacunek wobec papieża Damazego, z którym w przyszłości będzie współpracował. Pragnienie zachowania łączności z biskupem Rzymu jest konstytutywnym elementem życia Hieronima przez cały okres jego działalności, co w swoich *Listach* niejednokrotnie poświadcza. Samemu autorowi Wulgaty będzie też na tym zależało, zwłaszcza wobec stawianych mu

⁵⁶ Por. Franciszek, *List Apostolski „Scripturae Sacrae affectus”*, VoxP 76 (2020), s. 15.

⁵⁷ Por. M. Łukaszyk, *Walka św. Hieronima z herezjami chrystologicznymi w świetle nauczania o Chrystusie zawartym w jego „Listach”*, VoxP 90 (2024), s. 147.

⁵⁸ Por. tamże.

⁵⁹ Por. Hieronymus Stridonensis, *Ep 16,2* (ŻMT 54, 40–41).

⁶⁰ Por. tamże: „Ja tymczasem głośno wołam, że z tym trzymam, kto jednoczy się ze stolicą Piotra”.

⁶¹ Tenże, *Ep 15,2* (ŻMT 54, 37–38).

na pewnym etapie zarzutów o sprzyjanie z myślą Orygenes⁶², którą — w czasach Hieronima — potępił między innymi papież Anastazjusz, o czym dowiadujemy się z *Listu 95*⁶³. Wierność wobec Stolicy Piotrowej okaże się dobrą praktyką, ponieważ w przyszłości biskupi Rzymu udzielą swojego wsparcia Hieronimowi. Doskonale oddaje to także *List 136* papieża Innocentego I do Hieronima oraz *List 137* tegoż samego papieża do biskupa Jana Jerozolimskiego, w których — wobec szerzącej się herezji pelagianizmu — z jednej strony Ojciec Święty okazuje swoje wsparcie i solidarność z „najmilszym synem Hieronimem”⁶⁴, a z drugiej kieruje drobne napomnienie do biskupa miejsca, aby czuwał i pilniej zatroszczył się o powierzonych jego pieczy wiernych⁶⁵. Niejednokrotnie biskupi Rzymu będą prosić także Hieronima o wsparcie i wytłumaczenie zawitych treści. Zauważyć to można zwłaszcza w korespondencji papieża Damazego, który w *Liście 35* przyznaje, że gorliwie czyta pisma Strydończyka i prosi o wyjaśnienie kolejnych zagadnień⁶⁶.

Wspomniana łączność z Rzymem pomagała Hieronimowi nie ulegać błędnym naukom, które szerzyły się w chrześcijańskim świecie. Lektura *Listów* pozwala poznać wiele herezji i błędów tamtych lat, z którymi autor Wulgaty polemizował. Każdego heretyka uważał za „człowieka grzechu”, a herezje za niebezpieczny wytwór szatańskich mocy⁶⁷. Omawiana korespondencja wskazuje na mnogość herezji chrystologicznych, które zwalczał Hieronim. Były to: arianizm, apolinaryzm, herezje ebionitów i nazarejczyków oraz liczne herezje wywodzące się z doketyzmu, jak na przykład manicheizm, walentynizm, pryscylizm, enkratyzm, marcjonizm i bazylidianizm⁶⁸. Należy zauważyć, że często wykazywanie błędów, a następnie zbijanie argumentów nie odbywa się w *Listach* w sposób usystematyzowany i całościowy, lecz raczej przy okazji komentowania konkretnych fragmentów Biblii⁶⁹. Widać to chociażby w przypadku herezji ariańskiej, co do zwalczania której Hieronim wielokrotnie zachęcał duchownych⁷⁰. Chociaż w czasach działalności Strydończyka herezja ta powoli traciła swój impet⁷¹, to jednak poświęcił jej kilka uwag. Szczególnie

⁶² Por. tenże, *Ep* 84,2 (ŻMT 61, 24–25).

⁶³ W tym samym liście papież pochwalił postawę Teofila — biskupa Aleksandrii, z którym korespondował i współpracował Hieronim, por. Hieronymus Stridonensis, *Ep* 95,1 (ŻMT 61, 54).

⁶⁴ Por. tenże, *Ep* 136 (ŻMT 68, 47).

⁶⁵ Por. tenże, *Ep* 137 (ŻMT 68, 48).

⁶⁶ Por. tenże, *Ep* 35,1 (ŻMT 54, 148).

⁶⁷ Por. tenże, *Ep* 121,4 (ŻMT 63, 89–90).

⁶⁸ Por. M. Łukaszczyk, *Walka św. Hieronima...*, s. 145–164.

⁶⁹ Por. tamże, s. 148.

⁷⁰ Por. Hieronymus Stridonensis, *Ep* 94,2 (ŻMT 61, 53).

⁷¹ Por. Y.-M. Duval, *L'extirpation de l'Arianisme en Italie du Nord et en Occident: Rimini (359/60) et Aquilée (381), Hilaire de Poitiers (†367/8) et Ambroise de Milan (†397)*, Asgate 1998, s. 145.

wskazywał na błędy chrystologiczne, takie jak na przykład odrzucanie bóstwa Syna Bożego⁷². Na podstawie Pisma Świętego wykazywał też błędy gnostyka Marcjona⁷³:

Jak należy rozumieć to, co czytamy w liście do Rzymian: „Trudno o to, by ktoś umarł za sprawiedliwego, ewentualnie mógłby ktoś umrzeć za człowieka dobrego”? Dwie herezje bluźnią z powodu tych słów, których nie rozumieją; błędy ich są różne, bezbożność jednakowa. Marcjon bowiem, który sądzi, że „sprawiedliwy” Bóg ustanowił prawo i proroków, a „dobry” Bóg — Ewangelię i apostołów, i uważa Chrystusa za Syna tego ostatniego, wprowadza dwóch Bogów: jednego „sprawiedliwego”, drugiego „dobrego”. Twierdzi on, że za „sprawiedliwego” Boga albo nikt, albo bardzo niewielu poniosło śmierć; za „dobrego” natomiast, to jest za Chrystusa, bardzo wielu męczenników oddało życie. A znów Ariusz „sprawiedliwego” odnosi do Chrystusa, o którym jest powiedziane: „Boże, daj sąd twój królowi, a sprawiedliwość twoją synowi królewskiemu”, i który sam o sobie mówi w Ewangelii: „Bo Ojciec nikogo nie sądzi, lecz cały sąd oddaje Synowi” i „Sądzę tak, jak słyszę”; dobrego zaś odnosi do Boga Ojca, o którym sam Syn wyznaje: „Czemu się nazywasz dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko jeden Bóg Ojciec”. Do tego punktu mógł dojść na bezdrożnych ścieżkach swego bluźnierstwa, ale w dalszych wywodach się potyka. Jak to bowiem być może, by za Ojca miał ktoś odwagę umrzeć, a za Syna prawie nikt, gdy dla imienia Chrystusowego tak wiele przelało się krwi?⁷⁴

Ten dłuższy fragment *Listu 121* przedstawia charakterystyczny dla Hieronima sposób ukazywania błędnego myślenia heretyków, tutaj konkretnie w kwestii marcjonitów. Podobnie wygląda to w wypadku polemiki z apolinarystami, gdzie także ich tezy zbijane są za pomocą egzegezy biblijnej, również nie w sposób systematyczny⁷⁵. Krytyka niewłaściwych i sprzecznych z wiarą założeń oraz polemika z nimi na podstawie analizy fragmentów Pisma Świętego jest częstą praktyką Hieronima stosowaną w *Listach*. Ta obfitość cytowania słowa Bożego miała służyć przede wszystkim wykazaniu sprzeczności herezji z Objawieniem Bożym, a także ukazać ją jako wynik błędnej interpretacji Pisma Świętego⁷⁶. Hieronim, który doskonale znał Biblię, wręcz zasypywał adresatów swojej korespondencji cytatami, tak aby w oparciu o księgi natchnione i ich właściwą interpretację bronić doktryny Kościoła.

Należy zauważyć, że dla prawowierności nauki Strydończyk był gotów zmienić swoje sympatie czy odciąć się od tych, których wcześniej słuchał. Wystarczy przywołać tutaj Apolinarego, którego był uczniem. Odciął się od jego

⁷² Por. Hieronymus Stridonensis, *Ep 121,7* (ŻMT 63, 96–98).

⁷³ Por. M. Łukaszczyk, *Walka św. Hieronima...*, s. 147.

⁷⁴ Por. Hieronymus Stridonensis, *Ep 121,7* (ŻMT 63, 96–98).

⁷⁵ Por. M. Łukaszczyk, *Walka św. Hieronima...*, s. 150.

⁷⁶ Por. tamże, s. 161.

nauczania dogmatycznego, mając na uwadze dobro Kościoła i prawowierność nauce chrześcijańskiej⁷⁷. Podobnie rzecz wyglądała w przypadku nauk Orygenesusa, które Hieronim, po początkowym zachwycie, później mocno krytykował⁷⁸. Co istotne, w *Listach* bardzo wiele uwagi poświęca sporom orygenesowskim ze względu na stawiane mu oskarżenia, szczególnie przez jego dawnego przyjaciela Rufina, który usiłował przekonać społeczność, że Hieronim nadal podąża za nauką Orygenesusa⁷⁹. Ten jednak stanowczo zaprzeczał tym tezom⁸⁰. Oskarżenia stawiane Strydończykowi sprawiły, że w bardzo wielu listach starał się wyjaśnić swoje stanowisko oraz wykazać błędy Orygenesusa⁸¹, nie pomijając jednak jego zalet i trafnych myśli⁸². Z jednej strony Hieronim doceniał niezwykle dorobek żyjącego 150 lat przed nim wielkiego egzegety Pisma Świętego. Dowód tego znajdujemy w *Liście 33*, skierowanym do rzymskiej arystokratki Pauli, w którym nazywa Orygenesusa „stalowym”, a wszystkie jego dzieła opisuje jako „pomniki geniuszu”⁸³. Po ukazaniu zaś całej jego spuścizny literackiej podsumowuje:

Czy nie widzicie, że ten jeden przewyższył zarówno Greków, jak i łacinników? Bo wiem czy mógł ktoś kiedyś tyle przeczytać, ile on napisał? Za ten trud jaką otrzymał nagrodę? Potępia go biskup Demetriusz; z wyjątkiem kapłanów Palestyny, Arabii, Fenicji i Achai zgadza się świat na jego potępienie. Sam Rzym podburza przeciw niemu senat nie z powodu nowości nauk, nie z powodu herezji, jak teraz szczekają wokół niego wściekłe psy, ale dlatego, że nie mogli znieść chwały jego wymowy oraz wiedzy i tego, że gdy on mówił, wszystkich uważano za niemych⁸⁴.

Z tego fragmentu wynika, że Hieronim zachwycił się Orygenesem. Później jednak zmienił zdanie i jasno tłumaczył, że potępia złe tezy, a dobre przyjmuje⁸⁵. Ostatecznie będzie w swojej korespondencji wykazywał wszelkie błędy i herezje kontrowersyjnego teologa z Aleksandrii, a wobec oskarżycieli spróbuje wyjaśnić, że przy tłumaczeniu jego dzieł błędy pomija, a dobre tezy pozostawia, nie zaprzeczając, że teolog ten błdził:

⁷⁷ Por. tamże, s. 152.

⁷⁸ Por. L. Misiarczyk, *Gdzie leżał starożytny Strydon? Przegląd najważniejszych hipotez jego lokalizacji*, VoxP 76 (2020), s. 36.

⁷⁹ Por. Hieronymus Stridonensis, *Ep* 80,1–3 (ŻMT 61, 10–12).

⁸⁰ Por. tenże, *Ep* 81,1 (ŻMT 61, 13).

⁸¹ Tematyce orygenizmu i kontrowersji z nim związanej poświęcone są *Listy 80–100*, a także *List 51*, *List 61* i *List 63*, co stanowi znaczną część korespondencji Hieronima. Wzmianki o Orygenesie pojawiają się również w innych listach.

⁸² Por. Hieronymus Stridonensis, *Ep* 33 (ŻMT 54, 140–143).

⁸³ Por. tenże, *Ep* 33,4 (ŻMT 54, 141–143).

⁸⁴ Tenże, *Ep* 33,5 (ŻMT 54, 143).

⁸⁵ Por. tenże, *Ep* 85,4 (ŻMT 61, 35).

Orygenes jest heretykiem. Czyż to dotyczy mnie, skoro nie zaprzeczam, że jest heretykiem w wielu swoich poglądach? Zbłądził w kwestii zmartwychwstania ciał, zbłądził co do stanu dusz, co do żalu diabła i — co gorsze — dowodził w komentarzach do Izajasza, że Syn Boży i Duch Święty są Serafinami. Jeśli nie mówiłbym, że zbłądził i nie potępiałbym codziennie tego, byłbym współnikiem jego błędu. Nie powinniśmy bowiem przyjmować jego dobrych rzeczy w ten sposób, byśmy zmuszeni byli przyjmować również i złe. A on i Pismo Święte w wielu miejscach dobrze interpretował, i niejasne teksty proroków wytłumaczył i wyjaśnił największe tajemnice tak Nowego, jak i Starego Testamentu. Jeśli więc przetłumaczyłem rzeczy dobre, a złe usunąłem, poprawiłem lub przemilczałem, to czy mam być oskarżony za to, że łacinnicy dzięki mnie mają dobre jego dzieła, a złych nie znają?⁸⁶

Hieronim tłumaczył w ten sposób swoje stanowisko, w którym z jednej strony nie ujmuje kunsztu myśli i zasług Orygenesesa, a z drugiej przyznaje, że ten niejednokrotnie błądzi. Dlatego też nazwał go heretykiem i wymieniał jego błędy. Podobny wykaz herezji kontrowersyjnego teologa znajdziemy w *Liście 51*⁸⁷ i *Liście 84*⁸⁸. W tym ostatnim podkreśli również, za co Orygenesesa chwali, a co u niego neguje:

Zarzucają mi, że chwaliłem niegdyś Orygenesesa. O ile się nie mylę, pochwaliłem go dwukrotnie: jedno miejsce to przedmowa do Damazego w *Homiliach do Pieśni nad Pieśniami*, drugie to prolog do *Księgi imion hebrajskich*. Czy jest tam mowa o dogmatach kościelnych? Czy o Ojcu, Synu i Duchu Świętym? Czy o zmartwychwstaniu ciała, o stanie duszy i o jej naturze? Uczciwie pochwaliłem uczciwe wyjaśnienia i znajomość przedmiotu. Nie ma tam wcale mowy o wierze ani o dogmatach. Jest tylko rozprawa moralna, przy tym bystre wyjaśnienia rozpraszają alegoryczną zasłonę. Pochwaliłem tłumacza, nie teologa, talent, nie wiarę, filozofa, nie Apostoła. A jeśli chcą wiedzieć, jaki jest mój sąd o Orygenesie, niechaj przeczytają komentarze do Koheleta, niech przerzucą trzy księgi komentarzy do listu Efezjan, a przekonają się, że zawsze byłem przeciwny jego zapatrywaniom⁸⁹.

Hieronim wielokrotnie będzie odżegnywał się od swojej sympatii z Orygenesem i podkreślał, że potępia wszystkie jego błędy⁹⁰. Będzie pisał również dzieła przeciwko herezjom kontrowersyjnego teologa⁹¹ i zachęcał, by orygenistów nie traktować pobłażliwie, ale sprawnie rozprawiać się z wszelkimi ich błędami⁹².

⁸⁶ Tenże, *Ep* 61,2 (ŻMT 55, 96).

⁸⁷ Por. tenże, *Ep* 51,3–6 (ŻMT 55, 3–9).

⁸⁸ Por. tenże, *Ep* 84,7 (ŻMT 61, 29–30).

⁸⁹ Tenże, *Ep* 84,2 (ŻMT 61, 24–25).

⁹⁰ Por. tenże, *Ep* 51, 61, 84, 97 i inne.

⁹¹ Por. tenże, *Ep* 91 (ŻMT 61, 42–43).

⁹² Por. tenże, *Ep* 63,3 (ŻMT 55, 101).

W nawiązaniu do omawianych błędów należy jeszcze wspomnieć o herezji pelagianizmu, której źródło Hieronim upatruje w tezach Orygenesza⁹³. Strydończyk określa pelagian jako „przewyższających inne heretyckie trucizny”⁹⁴, porównuje ich do Katyliny⁹⁵, nawiązuje do trwania w zakusach diabelskich⁹⁶, znajdowania się w błocie⁹⁷ oraz mówi o bredniach Pelagiusza i gadulstwie Celestiusza⁹⁸, stosując w ten sposób mnogość inwektyw⁹⁹. Warto zwrócić uwagę na to, że autor Wulgaty w zwalczaniu herezji mnicha brytyjskiego gubi się w różnych kwestiach i czytelnik może wnioskować, że przedstawiony przez niego obraz pelagianizmu nie jest obiektywny. Sprawia on raczej wrażenie, że jest konstrukcją Hieronima stworzoną po to, by pokazać jego niebezpieczeństwo¹⁰⁰. Co więcej, autorowi Wulgaty brakuje konsekwencji we wskazaniu powiązań pelagianizmu z orygenizmem, a zamiast podawania konkretnych argumentów próbuje obalać herezję ogromem cytatów biblijnych¹⁰¹.

Podsumowując, możemy stwierdzić, że Hieronim w swoich *Listach* jawi się jako obrońca wiary i strażnik ortodoksji, któremu zależy na wierności doktrynie i nieskażonej nauce Kościoła. W tym celu niejednokrotnie podkreśla swoją łączność z Rzymem. Dlatego też koresponduje z papieżem i w porozumieniu z nim rozwiązuje zawile kwestie. Jednocześnie nie zawsze dogłębnie bada fałszywe nauki, ponieważ zamiast szczegółowej analizy błędów woli ogniskować swoje wywody wokół Pisma Świętego. Jest to charakterystyczne dla Hieronima, że w *Listach* nie prowadzi systematycznej polemiki z heretykami, lecz wykazuje ich błędy raczej przy okazji komentowania fragmentów Biblii.

3. Spory prowadzone przez Hieronima ujawnieniem cech jego charakteru

Lektura *Listów* pozwala również poznać niektóre cechy charakteru Hieronima ze Strydonu, który często bywał bezkompromisowy. W kontekście pojawiających się herezji cecha ta z pewnością była pomocna. Jednakże w relacjach z innymi ludźmi mogła powodować nieporozumienia i spory. Święty miał również

⁹³ Por. tenże, *Ep* 124 (ŻMT 63, 140–152); C. Moerschini, *Gerolamo tra Pelagio e Origene*, „Augustianum” 26 (1986), s. 207–216.

⁹⁴ Por. Hieronymus Stridonensis, *Ep* 133,6 (ŻMT 68, 35–36).

⁹⁵ Por. tenże, *Ep* 138 (ŻMT 68, 49).

⁹⁶ Por. tenże, *Ep* 139 (ŻMT 68, 50).

⁹⁷ Por. tenże, *Ep* 143,2 (ŻMT 68, 67–68).

⁹⁸ Por. tenże, *Ep* 152 (ŻMT 68, 117).

⁹⁹ Por. M. Łukaszczyk, *Walka św. Hieronima...*, s. 158; M. Jóźwiak, „Non intellegis stultitiam tuam impudentiae copulatam”. Św. Hieronim *contra Pelagiusz*, *VoxP* 68 (2017), s. 399–407.

¹⁰⁰ Por. M. Łukaszczyk, *Walka św. Hieronima...*, s. 158–160.

¹⁰¹ Por. tamże.

gwałtowny temperament, co mogło rodzić konflikty, o czym świadczy w wielu fragmentach jego korespondencja.

Najbardziej znaną relacją Hieronima jest jego przyjaźń z Rufinem z Akwilei, z którym poznali się w trakcie studiów w Rzymie (358–368)¹⁰². W 386 roku Rufin wrócił do Akwilei, gdzie prowadził życie mnisze. Później udał się do Egiptu, gdzie przebywał wśród mnichów na pustyni nitryjskiej i sketyjskiej oraz słuchał nauk Dydyma Aleksandryjskiego, który zaszczerpił w nim miłość do nauk Orygenes¹⁰³. Następnie Rufin został kierownikiem duchownym w klasztorze żeńskim na Górze Oliwnej w Jerozolimie, który był założony przez Melanię Starszą. W 386 roku przyjął święcenia kapłańskie z rąk biskupa Jerozolimy — Jana. W tym czasie niedaleko Betlejem Hieronim założył klasztor¹⁰⁴. Kapłani utrzymywali ze sobą przyjazne stosunki do momentu rozpętania sporu o Orygenes¹⁰⁵. W 394 roku do Jerozolimy przybył Epifaniusz, biskup Salaminy, który rozpoczął kampanię przeciw biskupowi Janowi podejrzanemu o sprzyjanie poglądom Orygenes¹⁰⁶. Rufin opowiedział się po stronie biskupa Jerozolimy, natomiast Hieronim po stronie biskupa Epifaniasza. Chociaż korespondencja Strydończyka nie pozwala w całości poznać relacji między Hieronimem a Rufinem, to jednak można zauważyć w niej zmianę, jaka na przestrzeni lat dokonała się między tymi duchownymi. Z *Listu 3*, kierowanego do Rufina około 374 roku, dowiadujemy się o ogromnej życzliwości i trosce Hieronima o swojego przyjaciela, a jednocześnie o zainteresowaniu jego losem:

Chociaż wiedziałem już przedtem z tajemnic ksiąg świętych, że Bóg więcej daje, niż się go prosi, i użycza często, czego ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani w serce człowieka nie wstąpiło, teraz dopiero doświadczyłem tego we własnej sprawie, najdroższy Rufinie. Ja bowiem uważałem za dość śmiałe życzenie, byśmy przez wymianę listów stwarzali sobie złudny obraz obecności. A tu słyszę, że ty zapuszczasz się w ustronia Egiptu, odwiedzasz zgromadzenia mnichów i obchodzisz niebiańską na ziemi rodzinę¹⁰⁷.

Podobnie serdeczność Hieronima wobec Rufina wypływa z treści *Listu 4* napisanego do Florencjusza, w którym Strydończyk nie szczędzi pochwał Rufinowi:

A ponieważ brat Rufin, który związany jest ze mną nierozdzielnie miłością braterską, przybył — jak mówią — ze świętą Melanią do Jerozolimy, więc proszę, byś nie

¹⁰² Por. M. Kieling, *Amicitia...*, s. 276.

¹⁰³ Por. M. Starowieyski, J.M. Szymusiak, *Nowy słownik...*, s. 850.

¹⁰⁴ Por. F. Drączkowski, *Patrologia*, Pelplin–Lublin 1998, s. 326.

¹⁰⁵ Por. S. Pieszczocho, *Patrologia*, Gniezno 1998, s. 98.

¹⁰⁶ Por. F. Drączkowski, *Patrologia*, s. 326.

¹⁰⁷ Hieronymus Stridonensis, *Ep* 3,1 (ŻMT 54, 7).

zwlekając, oddał mu mój list, który do listu twego dołączam. Nie chciej mnie oceniać według jego cnót; w nim zobaczysz wyraźnie oznaki świętości, a ja — popiół i cząstka najpodlejszego błota¹⁰⁸.

Łatwo dostrzec w przytaczanej korespondencji życzliwość Hieronima i zachwyt nad Rufinem oraz bliską więź, jaka ich łączyła. Sytuacja się zmieniła, kiedy rozpoczął się spór o Orygenesza między Epifaniszem z Salaminy a Janem Jerozolimskim. Hieronim opowiedział się wówczas po stronie tego pierwszego, a Rufin przeciwnie. *List 51* to słowa Epifaniasza do Jana Jerozolimskiego, które przetłumaczył Hieronim. Biskup Salaminy próbuje się wytłumaczyć, dlaczego wyświęcił na kapłana Pauliniana, brata Strydończyka, o czym będzie jeszcze mowa w artykule. Jednocześnie, w tym samym liście autor prosił adresata, aby ten i bliski mu prezbiter Rufin odwrócili się od herezji orygenistów:

A ciebie Bracie, niech Bóg uwolni i niech uwolni święty lud Chrystusa, który ci został powierzony, i wszystkich braci, którzy z tobą są, a najbardziej prezbitera Rufina — od herezji Orygenesza oraz innych herezji i płynącego z nich zatracenia¹⁰⁹.

Napisany w 394 roku i cytowany powyżej list świadczy o sporze Epifaniasza z Janem i zarazem Hieronima z Rufinem dotyczącym nauk Orygenesza. Rufin musiał dość jednoznacznie i mocno opowiadać się po stronie biskupa Jerozolimy, skoro jako jedyny został wymieniony z imienia. To pierwszy etap niezgody, który został zażegnany i zakończył się pojednaniem¹¹⁰. Spór jednak rozgorzał na nowo, gdy Rufin powrócił do Rzymu i opublikował łaciński przekład *Apologii* Orygenesza, napisanej przez Pamfila, oraz dwóch pierwszych ksiąg *O zasadach*¹¹¹. W rzeczywistości początkiem dalszego konfliktu między dawnymi przyjaciółmi była przedmowa Rufina do ksiąg Orygenesza *O zasadach*, która znajduje się w analizowanym przeze mnie zbiorze korespondencji Strydończyka zamieszczona jako *List 80*. Rufin chwali w nim Hieronima i przedstawia go jako zwolennika poglądów Orygenesza:

Brat nasz i kolega¹¹² na prośbę biskupa Damazego przełożył z języka greckiego na łacinę dwie *Homilie do Pieśni nad Pieśniami* i dał tak wspaniałą i ozdobną przedmowę do tego dzieła, że mógł zachęcić każdego do czytania i gorliwego badania Orygenesza, mówiąc, że do jego duszy stosuje się te słowa: „Wprowadził mnie król do pokojów swoich”. Twierdzi on, że gdy w innych książkach Orygenes przewyż-

¹⁰⁸ Tenże, *Ep* 4,2 (ŻMT 54, 11–12).

¹⁰⁹ Tenże, *Ep* 51,6 (ŻMT 55, 7–9).

¹¹⁰ Por. M. Starowieyski, J.M. Szymusiak, *Nowy słownik...*, s. 850.

¹¹¹ Por. M. Kielsing, *Amicitia...*, s. 277.

¹¹² Chodzi o Hieronima.

sza wszystkich, to w tych poświęconych Pieśni nad Pieśniami przewyższył nawet siebie samego¹¹³.

Dalej Rufin twierdzi, że Strydończyk uznaje Orygenesza za „drugiego po Apostołach nauczyciela umiejętności i mądrości”¹¹⁴, oraz podaje, że ten przetłumaczył na łacinę przeszło siedemdziesiąt homilii Orygenesza i kilka tomów komentarzy do św. Pawła¹¹⁵. W ten sposób przedmowa Rufina do dzieła *O zasadach* ukazuje Hieronima jako zwolennika orygenistów. Warto zaznaczyć, że dawny przyjaciel autora Wulgaty miał podstawy, aby tak sądzić¹¹⁶. W *Liście 33* Hieronim nazywa Orygenesza, o czym już wspominałem, Adamancjuszem (łac. *adamas* — „stal”; *adamantinus* — „stalowy”) ¹¹⁷. Rufin mógł zatem podejrzewać Hieronima o sympatyzowanie z naukami Orygenesza. Autor Wulgaty z Betlejem posłał list do Rufina i odpowiedział na stawiane mu zarzuty:

Prawdziwa przyjaźń nie powinna ukrywać tego, co czuje. Przysłano mi krótką przedmowę do ksiąg *O zasadach*, z której stylu poznałem, że jest twoja. Jestem w niej atakowany podstępnie, lecz zupełnie wyraźnie. Wiesz, w jakim duchu została napisana, a w jakim jest rozumiana, jest jasne nawet dla głupców. Mogłem i ja, który bardzo często wygłaszałem ozdobne mowy polemiczne, sięgnąć do dawnej sztuki i pochwalić cię twoim sposobem, ale chcę być daleki od naśladowania tego, co krytykuję u ciebie [...]. Wolę ci ten zarzut postawić w przyjacielski sposób niż na twój atak odpowiedzieć atakiem publicznym, byś poznał, iż nawiązaną na nowo przyjaźń uczciwie zachowuję i że nie postępuję według Plauta, trzymając w jednej ręce kamień, a w drugiej chleb¹¹⁸.

Zacytowany fragment listu Hieronima utrzymany jest jeszcze w spokojnym tonie. Relacja z Rufinem uległa jednak pogorszeniu po korespondencji Strydończyka z jego przyjaciółmi z Rzymu: Pammachiuszem i Oceanem. Ci bowiem skierowali do autora Wulgaty list, w którym proszą, aby przetłumaczył na łacinę dzieło Orygenesza *O zasadach* i w ten sposób oczyścił się z zarzutów i podejrzeń stawianych przez Rufina¹¹⁹. W *Liście 84* znajdujemy odpowiedź kierowaną z Betlejem do rzymskich przyjaciół. Jest ona utrzymana w bardzo mocnym tonie. Problem polega na tym, że zanim do Rufina trafił *List 81*, który miał załagodzić spór, najpierw w ręce zwolennika Orygenesza dostał się *List 84* napisany do Pam-

¹¹³ Hieronymus Stridonensis, *Ep* 80,1 (ŻMT 61, 10).

¹¹⁴ Por. tamże.

¹¹⁵ Por. Hieronymus Stridonensis, *Ep* 80,2 (ŻMT 61, 11).

¹¹⁶ Por. M. Kieling, *Amicitia...*, s. 277.

¹¹⁷ Por. Hieronymus Stridonensis, *Ep* 33,4 (ŻMT 54, 141–143).

¹¹⁸ Tenże, *Ep* 81,1 (ŻMT 61, 13).

¹¹⁹ Por. tenże, *Ep* 83 (ŻMT 61, 23).

machiusza i Oceana¹²⁰. W ten sposób do Rufina dotarła informacja, że Hieronim sam chce przetłumaczyć Orygenes, aby wykazać jego błędy¹²¹. Zwaśnionych przyjaciół próbował jeszcze pogodzić Augustyn z Hippony. Dowiadujemy się o tym z *Listu 110*, w którym wyraża żal, że między dawnymi, kiedyś wielkimi przyjaciółmi zapanowała gorzka niezgoda. Święty próbował zachęcić Strydończyka do pojednania z dawnym przyjacielem:

Z drugiej strony przejmuję mnie wielki ból, gdy pomyślę, że ta gorzka i zgubna niezgoda wkradła się między was, którym Bóg hojnie i obficie udzielił tego, czego my obaj pragnęliśmy: że złączeni wielką przyjaźnią mogliście razem karmić się słodyczą Pisma Świętego [...]. Nie rozsiewajcie więc pismami o sobie tego, czego nie będziecie mogli cofnąć, gdy się pogodzicie — chociaż teraz nie chcecie się zgodzić — i czego żyjąc w zgodzie, sami nie chcielibyście czytać z obawy, aby się znów nie poróżnić¹²².

Hippończyk wyraża swój ból z powodu niezgody, jaka panuje między dawnymi przyjaciółmi i dziwi się, że z takiej przyjaźni powstała tak wielka wrogość¹²³. Prosi też, aby się pojednali i dalej radowali tymi dobrami, które płyną z lektury Pisma Świętego. Próby podjęte przez Augustyna okazały się jednak daremne, a Hieronim z Rufinem nie pojednali się ze sobą, ich zaś dawna przyjacielska relacja nie została już nigdy odbudowana¹²⁴.

Lektura *Listów* ukazuje nam również nieporozumienia zaistniałe między Hieronimem i św. Augustynem. Korespondencja autora Wulgaty zawiera kilka naście listów między tymi duchownymi: osiem kierowanych przez Augustyna do Strydończyka i dziewięć adresowanych do biskupa Hippony¹²⁵. Ich analiza pozwala dostrzec spór, który w rzeczywistości zdaje się zwykłym nieporozumieniem, choć niewiele brakowało, by zrodził się z niego poważny konflikt. W wymienionej korespondencji można dostrzec dobrą znajomość obu wielkich teologów tamtego czasu. Serdecznie się pozdrawiają i wymieniają przemyśleniami. Augustyn zwraca się też niejednokrotnie z prośbą o rozjaśnienie zawiłych kwestii bądź przybliżenie spostrzeżeń Strydończyka w związku z danym zagadnieniem. Nie brakuje również słów pochwał i zapewnień o przyjaźni, jak chociażby w *Liście 56*:

¹²⁰ Por. M. Kieling, *Amicitia...*, s. 278–279.

¹²¹ Por. M. Starowieyski, J.M. Szymusiak, *Nowy słownik...*, s. 850–851.

¹²² Hieronymus Stridonensis, *Ep* 110,8 (ŻMT 61, 197).

¹²³ Por. tenże, *Ep* 110,10 (ŻMT 61, 198–199).

¹²⁴ Por. M. Józwiak, *Non intellegis...*, s. 400.

¹²⁵ Korespondencja między Hieronimem a Augustynem zawarta jest w listach: 56, 67, 101–105, 110, 112, 115–116, 131–132, 134, 141–143.

Niewątpliwie nigdy nikt nie znał w równej mierze bliźniego, jak ja ciebie z twoich studiów w Panu, którym się oddajesz ze spokojem i weselem, oraz z tych szlachetnych naprawdę ćwiczeń. A jakkolwiek ze wszystkich miar pragnę cię znać, to jednak wciąż mi brak tej drobnej cząstki ciebie, mianowicie fizycznej obecności¹²⁶.

Zauważamy więc więź, jaka łączyła obu duchownych, a jednocześnie zachwyt biskupa Hippony nad wiedzą i pracowitością Strydończyka. Augustyn zwraca również uwagę na brak fizycznej obecności Hieronima w pobliżu, co zdecydowanie ułatwiałoby wymianę myśli i współpracę. O pragnieniu dzielenia się doświadczeniem i nowych horyzontach myślowych dowiadujemy się z dalszej części *Listu 56*:

Tyle właściwie powinienem napisać, jeśli chciałbym się zadowolić formą listów uroczystych, ale przychodzą mi do głowy pomysły rozmów z tobą o naszych studiach prowadzonych w Chrystusie Jezusie Panu naszym, który wiele wskazówek i pomocy na wskazaną przez ciebie drogę dostarczać nam zechciał w niemałej mierze także przez twą miłość¹²⁷.

Tak owocna i ubogacająca współpraca teologów została jednak poddana próbie. Lektura kolejnych listów ukazuje spór, do jakiego doszło pomiędzy dwoma duchownymi. W korespondencji Augustyn zaczyna zadawać coraz więcej pytań i wyrażać swoje obawy o nieścisłości w tekstach autora Wulgaty. W *Liście 56* i następnie w *Liście 67* zarzuca Strydończykowi obronę tak zwanego kłamstwa użytecznego¹²⁸. Wyraża również obawy o tłumaczenie ksiąg Starego Testamentu z języka hebrajskiego. Uważa bowiem, że należałoby być wiernym tłumaczeniu Septuaginty, które zachwała:

Ja zaś wolałbym, abyś nam tłumaczył księgi kanoniczne Pisma Świętego raczej z greckiego przekładu, popartego autorytetem Siedemdziesięciu Tłumaczy. Wytworzy się bowiem bardzo przykra sytuacja, jeśli twój przekład będzie czytany częściej i w wielu kościołach, ponieważ kościoły łacińskie różnić się będą od kościołów greckich¹²⁹.

Augustyn uważa, że Strydończyk nie powinien tłumaczyć ksiąg z języka hebrajskiego, lecz należałoby raczej zniekształcony tekst Septuaginty przywrócić do pierwotnej postaci. W *Liście 104* biskup Hippony wymienia również złe konsekwencje takiego tłumaczenia z oryginału, którymi mogą być rodzące się nieporo-

¹²⁶ Hieronymus Stridonensis, *Ep* 56,1 (ŻMT 55, 53).

¹²⁷ Tamże.

¹²⁸ Por. Hieronymus Stridonensis, *Ep* 56,3 (ŻMT 55, 54–55).

¹²⁹ Tenże, *Ep* 104,4 (ŻMT 61, 118).

zumienia, wątpliwości co do autentyczności lub wręcz oskarżenia o fałszerstwo. Teolog przywołuje też postać jednego z biskupów, który wprowadzając w swoim kościele czytanie tłumaczenia Hieronima, podczas lektury pewnego miejsca u proroka Jonasza naraził się na zamieszki i protesty wiernych przyzwyczajonych do innych przekazów danego fragmentu¹³⁰. Augustyn w kilku listach prosi autora Wulgaty o wierność Septuagincie, ponieważ przekonany jest o wysokiej jakości tego dzieła:

Chciałbym, abyś raczył wyjawić swoje zdanie w sprawie różnic między kodeksami hebrajskimi, stanowiącymi tak autorytatywne świadectwo, a greckimi, czyli tzw. Septuagintą. Niemalą bowiem wagę ma tłumaczenie, które zasłużyło sobie na takie rozpowszechnianie i którym posługiwali się Apostołowie, jak stwierdzają fakty i jak ty także — pamiętam — świadczyłeś¹³¹.

Można zauważyć, że Augustyn znał nauczanie Hieronima i doceniał jego warsztat. Jednocześnie nie bał się stawiać pytań oraz wyrażać swoich wątpliwości. Czy to jednak mogło być powodem sporu między teologami? Z *Listu 105*, napisanego przez Hieronima w 403 roku w Betlejem, dowiadujemy się o liście autorstwa biskupa Hippony, który zawiera krytykę nauczania Strydończyka odnoszącego się do fragmentu Listu do Galatów. Problem polega na tym, że ów list nie dotarł do adresata. Autor Wulgaty jest świadom, że treść owego listu znają już biskupi Italii i wielu innych, a nie trafił w jego ręce. W związku z powyższym Strydończyk oskarża Augustyna o celowość owego zabiegu:

Niektórzy moi znajomi, pomazańcy Chrystusa, których ogromne mnóstwo przebywa w Jerozolimie i w miejscach świętych, mówili po cichu, że nie postąpiłeś szczerze i prostodusznie, lecz szukasz pochwał i rozgłosu u ludu; że chciałeś urosnąć moim kosztem, pragnąłeś, aby się stało powszechnie wiadomym, że ty wyzywasz, a ja się boję, ty piszesz jak uczony, a ja milczę jak nieznający się na rzeczy; że wreszcie znalazł się ktoś, kto położył kres mojemu gadulstwu¹³².

Ton Strydończyka jest mocny i żąda on od Augustyna wyjaśnień w tej sprawie. Jednocześnie oskarża biskupa Hippony, że napisał książkę przeciwko niemu i że została ona wysłana do Rzymu. Autor Wulgaty w *Liście 105* jest wyraźnie zrażony zaistniałą sytuacją i nieufny względem swego adwersarza, z którym koresponduje od lat. Tym razem jednak czuje się oszukany i prosi o wyjaśnienia. Jednocześnie nalega, aby nie powtórzyła się więcej sytuacja, w której listy kierowane

¹³⁰ Por. tenże, *Ep* 104,5 (ŻMT 61, 119).

¹³¹ Tenże, *Ep* 104,6 (ŻMT 61, 119).

¹³² Tenże, *Ep* 105,2 (ŻMT 61, 120–121).

do niego otrzymują najpierw inni: „proszę cię, pamiętaj o tym, żeby wszystko, co do mnie napiszesz, do mnie najpierw trafiło”¹³³.

Trudno stwierdzić, czy oskarżenia kierowane w stronę biskupa Hippony były słuszne. Ten stanowczo zaprzeczał tezom stawianym przez Strydończyka i próbował wytłumaczyć wszystko odległością, jaką dzieli obu adwersarzy, oraz problemem komunikacji i przekazu korespondencji. W *Liście 110* Augustyn stara się łagodzić napięcie i prosi Hieronima, aby dalej współpracowali i zadawali sobie pytania, ciesząc się wspólną dyskusją¹³⁴. Próbą zakończenia sporu jest również *List 116*, w którym Augustyn odpowiada szczegółowo na listy Strydończyka: *105*, *112* i *115*. Biskup Hippony już od samego początku tłumaczy zawilości związane z dostarczaniem korespondencji i zamieszanie z dotarciem listów¹³⁵. Przeprasza zarazem za niezbyt oględne wyrażenia, które mogły rodzić niepokój Hieronima, oraz prosi, aby ten nie pałał do niego gniewem¹³⁶. Ostatecznie Augustyn wyjaśnia, że nigdy nie pisał żadnego dzieła przeciwko swojemu adresatowi, a to, co Hieronim nazywa książką, było jedynie listem i to wysłanym nie do Rzymu, lecz bezpośrednio do Betlejem. Biskup Hippony nie ma wiedzy, dlaczego ów list nie dotarł na miejsce, do którego był zaadresowany.

Listy 110 i 116 są próbą załagodzenia sporu. Augustyn tłumaczy swoje pytania i przemyślenia, ale też bardzo pokornie prosi o wyrozumiałość i współpracę:

Chociaż bowiem według pojęć związanych z zaszczytami, jakie się już w Kościele przyjęły, biskupstwo jest większe od prezbiteratu, to jednak w wielu wypadkach Augustyn jest mniejszy od Hieronima. Zresztą nie należy unikać ani gardzić uwagą, zwróconą także przez kogoś mniejszego od nas¹³⁷.

Wydaje się, że działania biskupa Hippony przyniosły oczekiwane rezultaty, ponieważ w późniejszej korespondencji również Hieronim złagodził swój ton. Już na końcu *Listu 112* prosi Augustyna, aby nie walczył z utrudzonym starcem, jak sam siebie nazywa, lecz aby pełen zapału nauczał narody i wzbogacał Kościół afrykańskimi owocami wiary¹³⁸. Natomiast w *Liście 115* Strydończyk prosi Augustyna o zakończenie toczzonego sporu: „Ale niech ustaną tego rodzaju skargi, niech zapanuje między nami prawdziwe braterstwo i niech odtąd w naszych listach miejsce sporów zajmie szczerą przyjaźń”¹³⁹.

¹³³ Tenże, *Ep* 105,5 (ŻMT 61, 122).

¹³⁴ Por. tenże, *Ep* 110,9 (ŻMT 61, 197–198).

¹³⁵ Por. tenże, *Ep* 116,1 (ŻMT 63, 1).

¹³⁶ Por. tenże, *Ep* 116,31 (ŻMT 63, 18).

¹³⁷ Tenże, *Ep* 116,33 (ŻMT 63, 19).

¹³⁸ Por. tenże, *Ep* 112,22 (ŻMT 61, 216).

¹³⁹ Tenże, *Ep* 115,1 (ŻMT 61, 220).

Wydaje się, że konflikt między dwoma teologami został zażegnany. W dalszych listach nie widać już między nimi sporu, lecz współpracę oraz wymianę poglądów. Co więcej, w *Liście 126*, w którym Hieronim odpowiada na pytania trybuna Marcellina i jego żony Anapsychii, w pewnym momencie odsyła tych dwoje z dalszymi pytaniami do Augustyna, którego nazywa mężem świętym i wykształconym¹⁴⁰. Na podstawie samych *Listów* nie można jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, który z teologów miał rację i czy oskarżenia kierowane przez Hieronima były słuszne. Wydaje się jednak, że rozumowanie Augustyna miało solidne podstawy i konflikt był raczej wynikiem trudności komunikacyjnych, odległości, jaka dzieliła Hipponę i Betlejem, oraz pojawiających się odpisów listów, które trafiały niekiedy w niewłaściwe ręce. Szczera, bezpośrednia i otwarta wymiana listów przyczyniła się do zażegnania sporu i współpracy między Hieronimem a Augustynem, o czym świadczy dalsza korespondencja.

Zbiór *Listów* Hieronima ze Strydonu nie zawiera żadnej korespondencji kierowanej przez autora Wulgaty do Jana — biskupa Jerozolimy. Nie znajdziemy w nim również ani jednego słowa Jana Jerozolimskiego kierowanego bezpośrednio do betlejemskiego mnicha. Jednakże z lektury kilku listów możemy dowiedzieć się o sporze, jaki rozgorzał między tymi dwoma duchownymi. W analizowanym zbiorze znajduje się list Epifaniasza — biskupa Salaminu na Cyprze — kierowany do Jana Jerozolimskiego, który został przełożony na łacinę przez Hieronima¹⁴¹. Epifanisz usprawiedliwia się w tym liście przed Janem, że bez jego wiedzy wyświęcił na prezbitera Pauliniana, który był młodszym bratem Strydończyka. Przestrzega zarazem pasterza Jerozolimy, by nie wikłał się w błędy Orygenes¹⁴². To właśnie te dwie rzeczywistości mogły być kością niezgody między Hieronimem a Janem Jerozolimskim, który był jednocześnie biskupem Strydończyka. Z jednej strony konflikt mógł zrodzić się po ustanowieniu prezbitrem młodszego brata autora Wulgaty Pauliniana, który został wyświęcony na kapłana przez Epifaniasza. Wydarzenie to zrodziło gniew Jana Jerozolimskiego, ponieważ Paulinian był podległy jurysdykcji biskupa Jerozolimy. Zaczął on oskarżać Hieronima i biskupa Cypru o wystąpienie przeciwko niemu oraz groził pisanem o tym haniebnym czynie do innych miejscowości i prowincji¹⁴³. Epifanisz próbował wytłumaczyć Janowi, że Paulinian nie żądał dla siebie zaszczytu kapłaństwa. Wręcz przeciwnie, opierał się tej godności i nie chciał jej przyjąć¹⁴⁴. Co więcej, brat Strydończyka okazał się mężem prawym i świątobliwym, a braciom z klasztoru brakowało prezbitera, który mógłby u nich sprawować sakra-

¹⁴⁰ Por. tenże, *Ep* 126,1 (ŻMT 63, 166–167).

¹⁴¹ Jest to *List* 51.

¹⁴² Por. Hieronymus Stridonensis, *Ep* 51,3.6 (ŻMT 55, 3–4, 7–9).

¹⁴³ Por. tenże, *Ep* 51,1 (ŻMT 55, 1–2).

¹⁴⁴ Por. tamże.

menty¹⁴⁵. Ponadto Epifaniusz wyświęcił Pauliniana nie we wspólnocie, która była podległa Janowi Jerozolimskiemu, lecz w klasztorze i to najpierw czyniąc go diakonem, a dopiero po czasie, gdy okazał się godny i prawowierny, wyświęcił go na prezbitera¹⁴⁶. Biskup Cypru próbował również opowiedzieć adresatowi listu, że także on prosił niekiedy innych biskupów, aby wyświęcili w jego prowincji prezbiterów¹⁴⁷. Tłumaczenia te jednak nie pomogły. W dalszej części *Listu 51* Epifaniusz starał się odwieść Jana od ulegania naukom Orygenesza:

A ciebie Bracie, niech Bóg uwolni i niech uwolni święty lud Chrystusa, który ci został powierzony, i wszystkich braci, którzy z tobą są — a najbardziej prezbitera Rufina — od herezji Orygenesza oraz innych herezji i płynącego z nich zatracenia¹⁴⁸.

Słowa te wydają się ukazywać rzeczywiste źródło konfliktu między Janem Jerozolimskim a Hieronimem. W sporze nie była najważniejsza kwestia święceń Pauliniana, ale podejście do nauki Orygenesza, którą Strydończyk potępiał, a biskup Jerozolimy zdawał się popierać. Co więcej, jak można wywnioskować z przytoczonego fragmentu, Jan był również pod złym wpływem Rufina. Obu duchownych chciał pogodzić biskup Aleksandrii — Teofil. Hieronim w *Liście 82* odpowiada mu na próby załagodzenia sporu i dokładnie opisuje zaistniałą sytuację. Ze wspomnianego *Listu* dowiadujemy się, że Jan był bardzo złośliwy wobec Strydończyka i po raz kolejny mówił o powodach niezgody, jakimi są święcenia Pauliniana i kwestie nauk Orygenesza:

W swoim liście, który on¹⁴⁹ uważa za pokojowy, a ja za bardzo zjadliwy, pisze, że go nigdy nie obraziłem ani nie nazwałem heretykiem. Dlaczego więc on sam mnie obraża i głosi, że jestem dotknięty najgorszą chorobą, i że zbuntowałem się przeciw Kościołowi? Chociaż inni go napastowali, on stara się oszczędzić przeciwników, a obrazić tego, który go nie obraził¹⁵⁰. Zanim mój brat Paulinian został wyświęcony, nie było — jak mówi — żadnej kwestii dogmatycznej między nim a świętym ojcem Epifaniszem. Jakiż powód skłonił go, jak sam w końcu pisze, do publicznego rozprawiania o tym, czego nikt nie poruszał.

Zdaje się, że Hieronim ukazuje Teofilowi uprzedzenia Jana Jerozolimskiego względem niego i biskupa Epifaniusza. Próbuje też wykazać swoją niewinność i pokorę względem atakującego Jana:

¹⁴⁵ Por. tamże.

¹⁴⁶ Por. tamże.

¹⁴⁷ Por. tenże, *Ep 51,2* (*ŻMT 55*, 2–3).

¹⁴⁸ Tenże, *Ep 51,6* (*ŻMT 55*, 7–9).

¹⁴⁹ Jan Jerozolimski.

¹⁵⁰ Czyli Hieronima, który próbuje w tym liście pokazać swoją uczciwość i jednocześnie niezyczliwość Jana Jerozolimskiego.

Cały jego list¹⁵¹ przepełniony jest nie tyle wyjaśnieniem, ile obelgami pod moim adresem. Często używa mego imienia bez żadnych tytułów, jakimi zwykle ludzie czczą się wzajemnie, szarpie je i pomiata nim, jakbym już był wymazany z księgi żyjących i jakby jego list mnie napiętnował¹⁵².

Cały *List* 82 wyraża żal Hieronima wobec Jana. Strydończyk pisze do Teofila, że biskup Jerozolimy niesłusznie go oskarża, kieruje złośliwe słowa i obraża Pauliniana¹⁵³. Autor Wulgaty wysnuwa również wnioski, że Jan jest pod negatywnym wpływem Rufina, którego namowom ulega¹⁵⁴. W liście tym pojawia się także wzmianka o decyzji biskupa Jana, który postanowił wygnać Hieronima i jego towarzyszy¹⁵⁵. Decyzja o wydaleniu mnichów już zapadła. Jednakże ze względu na niespodziewaną śmierć prefekta pretorium oraz inwazję Hunów do wygnania nie doszło. Chociaż Strydończyk zarzeka się, że jest posłuszny swemu biskupowi i nie ma powodów do waśni oraz próbuje budować wspólnotę z prezbiterami Betlejem, którzy podlegają jurysdykcji Jana¹⁵⁶, wydaje się, że spór między nimi trwał dalej. Jeszcze w 417 roku, czyli 20 lat po interwencjach biskupa Teofila, papież Innocenty będzie pisał do Jana Jerozolimskiego w obronie Hieronima i jego towarzyszy oraz podkreślał, że ten niedostatecznie troszczy się o powierzonych jego pieczy wiernych; będzie też oskarżał Jana, że przez jego niedbalstwo dochodzi do prześladowań w Betlejem¹⁵⁷. Mocny ton Innocentego wskazuje, że biskup Jerozolimy nadal chował urazę do autora Wulgaty i nie troszczył się o jego los.

Podsumowanie

Lektura *Listów* pozwala dostrzec niezwykle bogate i twórcze życie Hieronima ze Strydonu. Dzięki analizie jego korespondencji poznajemy miejsca pobytu duchownego na przestrzeni lat i odbywane przez niego podróże. Autor Wulgaty jawi się w nich jako człowiek gruntownie wykształcony i odcytany, najpierw w dziełach klasycznych, a następnie teologicznych. Z treści jego *Listów* wynika, że był wielkim miłośnikiem i znawcą Ksiąg Świętych. Jest nie tylko tłumaczem Pisma Świętego na łacinę, ale również interpretatorem, który pisząc do przyjaciół i duchownych, wyjaśnia zawiłe fragmenty biblijne i próbuje rozwikłać zaistniałe

¹⁵¹ Chodzi o list Jana Jerozolimskiego, o którym mowa w *Liście* 82. Jednak list Jana nie należy do analizowanego zbioru korespondencji Hieronima.

¹⁵² Hieronymus Stridonensis, *Ep* 82,6 (ŻMT 61, 18–19).

¹⁵³ Por. tamże.

¹⁵⁴ Por. tenże, *Ep* 82,11 (ŻMT 61, 22).

¹⁵⁵ Por. tenże, *Ep* 82,10 (ŻMT 61, 21–22).

¹⁵⁶ Por. tenże, *Ep* 82,11 (ŻMT 61, 22).

¹⁵⁷ Por. tenże, *Ep* 137 (ŻMT 68, 48).

wokół nich nieporozumienia interpretacyjne. Ponadto teksty biblijne często służą mu jako argumenty i przykłady w poruszanych przez niego tematach.

Przedstawione w artykule wykształcenie Hieronima sprzyjało również jego walce z pojawiającymi się herezjami, których w czasach jemu współczesnych było wiele. W swojej korespondencji Strydończyk jawi się jako stróż ortodoksji, który wykazuje błędy heretyków i podkreśla, że najważniejsze jest być w łączności ze Stolicą Piotrową.

Wątki autobiograficzne obecne w *Listach* ukazują też niełatwy charakter Hieronima, co znalazło swoje odbicie w toczonych przez niego sporach. Z jednej strony należy przyznać, że spowodowane one były jego troską o prawowierność nauki i jej zgodność z nauczaniem papieskim. Niekiedy jednak konflikty były wynikiem jego bezkompromisowego i gwałtownego charakteru. W ten sposób na podstawie *Listów* poznajemy Hieronima ze Strydonu jako wybitnego tłumacza Biblii, ale zarazem człowieka niezwykle przewrażliwionego na swoim punkcie.

Bibliografia

Źródła

- Hieronymus Stridonensis, *Epistulae*, Hieronim ze Strydonu, *Listy*, t. 1 (1–50), tekst łaciński i polski, wstęp i opracowanie na podstawie tłumaczenia ks. J. Czuja, M. Ożóg, tekst łaciński przygotował H. Pietras, *Źródła Myśli Teologicznej* 54, Kraków 2010.
- Hieronymus Stridonensis, *Epistulae*, Hieronim ze Strydonu, *Listy*, t. 2 (51–79), tekst łaciński i polski, wstęp i opracowanie na podstawie tłumaczenia ks. J. Czuja, M. Ożóg, tekst łaciński przygotował H. Pietras, *Źródła Myśli Teologicznej* 55, Kraków 2010.
- Hieronymus Stridonensis, *Epistulae*, Hieronim ze Strydonu, *Listy*, t. 3 (80–115), tekst łaciński i polski, wstęp i opracowanie na podstawie tłumaczenia ks. J. Czuja, M. Ożóg, tekst łaciński przygotował H. Pietras, *Źródła Myśli Teologicznej* 61, Kraków 2011.
- Hieronymus Stridonensis, *Epistulae*, Hieronim ze Strydonu, *Listy*, t. 4 (116–130), tekst łaciński i polski, wstęp i opracowanie na podstawie tłumaczenia ks. J. Czuja, M. Ożóg, tekst łaciński przygotował H. Pietras, *Źródła Myśli Teologicznej* 63, Kraków 2011.
- Hieronymus Stridonensis, *Epistulae*, Hieronim ze Strydonu, *Listy*, t. 5 (131–156), tekst łaciński i polski, wstęp i opracowanie na podstawie tłumaczenia ks. J. Czuja, M. Ożóg, tekst łaciński przygotował H. Pietras, *Źródła Myśli Teologicznej* 68, Kraków 2013.
- Hieronymus Stridonensis, (*Commentaria*) *In Isaiam prophetam*, w: J.-P. Migne, *Patrologiae cursus completus. Series latina* 24, 17–704, Paris 1863.

Opracowania

- Bagatti B., *Gli antichi edifici sacri di Betlemme*, Betlemme in seguito agli scavi e restauri praticati dalla Custodia di Terra Santa (1948–51), (Collectio Maior 9), Jerusalem 1952.
- Benedykt XVI, *Moi święci. W towarzystwie gigantów wiary*, tłum. J. Molka, Kielce 2025.

- Cain A., *The Letters of Jerome: Asceticism, Biblical Exegesis, and the Construction of Christian Authority in Late Antiquity*, Oxford–New York 2009.
- Campanha von H., *Ojcowie Kościoła*, tłum. K. Wierszyłowski, Warszawa 1998.
- Casanova M. L., *Bibliotheca Sanctorum*, t. 6, Roma 1965.
- Chauvin Y., *Święty Hieronim*, tłum. B. Durbajło, Warszawa 1977.
- Conring B.B., *Hieronymus als Briefschreiber. Ein Beitrag zur spätantiken Epistolographie*, Tübingen 2001.
- Czuj J., *Przedmowa*, w: Św. Hieronim, *Listy*, t. 1, tłum. J. Czuj, Warszawa 1952, s. V–XXII.
- Czuj J., *Święty Hieronim. Żywot — dzieła, charakterystyka*, Warszawa 1954.
- Czyżewski B., *Księga proroka Zachariasza w egzegezie Dydyma Aleksandryjskiego i św. Hieronima*, „Vox Patrum” 37 (2017), s. 85–100.
- Czyżewski B., *Ojcowie Kościoła o Piśmie Świętym*, Poznań 2020.
- Czyżewski B., *Śladami Ojców Kościoła*, Gniezno 1998.
- Degórski B., *Wstęp*, w: Św. Hieronim, *Żywyoty mnichów Pawła, Hilariona, Malchusa*, (Źródła Monastyczne 10), Tyniec–Kraków 1995, s. 11–21.
- Drączkowski F., *Patrologia*, Pelplin–Lublin 1998.
- Drobnier H.R., *The Fathers of the Church: A Comprehensive Introduction*, Michigan 2016.
- Duval Y.-M., *L’extirpation de l’Arianisme en Italie du Nord et en Occident: Rimini (359/60) et Aquilée (381), Hilaire de Poitiers (†367/8) et Ambroise de Milan (†397)*, Asgate 1998.
- Franciszek, *List Apostolski „Scripturae Sacrae affectus”*, „Vox Patrum” 76 (2020), s. 7–26.
- Fürst A., *Hieronymus. Askese und Wissenschaft in der Spätantike*, Freiburg 2003.
- Gburek A., *Wykroczenia na tle seksualnym w Listach św. Hieronima*, „Vox Patrum” 53–54 (2009), s. 564–578.
- Hamman A., *Portrety Ojców Kościoła. Praktyczny przewodnik po patrologii*, przekład i opracowanie zbiorowe, Warszawa 1978.
- Jóźwiak M., *„Non intellegis stultitiam tuam impudentiae copulatam”*. Św. Hieronim contra Pelagiusz, „Vox Patrum” 68 (2017), s. 399–407.
- Kelly J.N.D., *Hieronim. Życie, pisma, spory*, tłum. R. Wiśniewski, Warszawa 2003.
- Kieling M., *„Amicitia quae desinere potest vera nunquam fuit”*. Przyjaźń w Listach św. Hieronima ze Strydonu, „Vox Patrum” 75 (2020), s. 267–284.
- Kołosowski T., *Święty Hieronim jako duszpasterz*, „Seminare. Poszukiwania naukowe” 20 (2014), s. 453–464.
- Lössl J., *Jerome of Stridon: His life, writings and legacy*, Farnham 2019.
- Łukaszczuk M., *Walka św. Hieronima z herezjami chrystologicznymi w świetle nauczania o Chrystusie zawartym w jego „Listach”*, „Vox Patrum” 90 (2024), s. 145–164.
- Menestrina G., *„Domino diletissimo Hieronymo Augustinus”*: Riflessioni sul carteggio Agostino-Gerolamo, w: tegoż *Bibbia, liturgia, e letteratura cristiana antica*, Brescia 1997, s. 89–177.
- Misiarczyk L., *Gdzie leżał starożytny Strydon? Przegląd najważniejszych hipotez jego lokalizacji*, „Vox Patrum” 76 (2020), s. 29–48.
- Moreschini C., *Gerolamo tra Pelagio e Origene*, „Augustinum” 26 (1986), s. 207–216.
- Murphy F.X., *A Monument to Saint Jerome: Essays on Some Aspects of His Life, Works, and Influence*, New York 1952.
- Ożóg M., *Podróże mnichów i duchownych w świetle pism św. Hieronima*, „Vox Patrum” 57 (2012), s. 453–468.

- Ożóg M., *Starość w Listach św. Hieronima*, Vox Patrum 65 (2011), s. 327–339.
- Ożóg M., *Wprowadzenie*, w: Hieronim ze Strydonu, *Listy*, t. 1 (1–50), oprac. H. Pietras, M. Ożóg, tłum. J. Czuj, (Źródła Myśli Teologicznej 54), Kraków 2010, s. V–XIV.
- Pieszczoł S., *Patrologia*, Gniezno 1998.
- Rebenich S., *Jerome: The Early Fathers of the Church*, London 2002.
- Schlange-Schöningen H., *Hieronymus. Eine historische Biographie*, Darmstadt 2018.
- Stanula E., *Hieronim*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. VI, red. J. Walkusz, Lublin 1993, kol. 851–853.
- Starowieyski M., Szymusiak J.M., *Nowy słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, Poznań 2017.
- Swoboda A., *Wychowanie potomstwa na przykładzie Kobierców Klemensa Aleksandryjskiego i Listów św. Hieronima ze Strydonu*, „Vox Patrum” 57 (2012), s. 613–640.
- Wysocki M., *Letters as a School of the Christian Exegesis: A Study of the Selected Early Christian Latin Letters of the 4th and 5th Century (Augustine, Jerome, and Paulinus of Nola)*, „Verbum Vitae” 41 (2023), nr 2, s. 339–351.
- Wysocki M., *List wczesnochrześcijański. Studium wybranych zagadnień z epistolariów łacińskich IV i V wieku*, Kraków 2024.
- Wysocki M., Pyzik-Turska M., *O listach w listach Ojców Kościoła*, w: *Nadzieje upadającego świata. Nadzieja w chrześcijańskiej epistolografii łacińskiej IV i V wieku (Ambroży, Augustyn, Hieronim, Paulin z Noli)*, red. M. Wysocki, J. Pałucki, M. Pyzik-Turska, Lublin 2019, s. 87–112.

